

**Osada kultury ceramiki wstęgowej rytej**

**w Chełmży**

Władysław Goliński

Ustka, lipiec 2023.

## Neolit czyli młodsza epoka kamienia lub też epoka kamienia gładzonego.

Było dla mnie dużym zaskoczeniem znalezienie w literaturze archeologicznej sprawozdania Józefa Kostrzewskiego z prac prowadzonych w Chełmży na miejscu osady neolitycznej a konkretnie osady przyporządkowanej kulturze ceramiki wstęgowej rytej. Lokalizacji działki, która w 1928 roku została określona w sprawozdaniu J. Kostrzewskiego jako „...w północno- wschodniej stronie miasta, na gruncie p. Fiedlera, w urwistej ścianie kopalni gliny”,... i dalej działka jest „...na wzgórzu gliniastem, dominującym nad jeziorem chełmżyńskim, na północ od niego, między szosami do Grudziądza i do Kowalewa i Golubia. Znaczna część wzgórza została już zrównana przez wybieranie gliny”..... Nie mam wątpliwości, że odkryta w 1928 roku osada stawia Chełmżę w pierwszym szeregu pradawnego osadnictwa. Zdałoby się tam na starym miejscu postawić replikę chałupy z neolitu (dla turystów odwiedzających miasto), a były to drewniane domy od 25-40 m długie i szerokie na od 5-7 m.

Ostatni raz byłem w Chełmży przez trzy dni w 2007 roku. I w zasadzie najdalej na północ to dotarłem na katolickie cmentarze. Tak sobie myślę, że ta działka o jaką mi teraz chodzi znajduje się na wschód od skrzyżowania ulic Chełmińskie Przedmieście, 3- Maja i Chełmińskiej.

Zanim przytoczę kopię sprawozdania J. Kostrzewskiego to przedkładam kilka cytatów z książki archeologa Konrada Jażdżewskiego. [...] W niniejszej pracy będziemy posługiwali się terminem „neolit” na określenie wyraźnie zaznaczającego się etapu rozwoju gospodarczo- społecznego oraz na oznaczenie wielkiego odcinka czasu, trwającego w Europie Środkowej (zależnie od regionalnych zróżnicowań) przez ok. 3350-2500 lat aż do samych początków epoki brązu, tzn. do ok. 1800 r. p.n.e. według datowań radiowęglowych (a ok. 5600 do 2300 r. p.n.e. według przybliżonych, skorygowanych datowań historycznych). [...] <sup>1</sup>

[...] Generalizując- dzielimy omawianą epokę na 3 części: na neolit starszy, środkowy i młodszy. Granice między tymi okresami są w znacznej mierze płynne i umowne, tak jak to zresztą jest przy znakomitej większości innych jednostek podziałowych tej epoki oraz innych odcinków czasu... [...] <sup>2</sup>

[...]...Najstarszym i dominującym kierunkiem penetracji zdobyczy kulturalnych z rejonów wschodniośrodkowomorskich w stronę Europy Środkowej w ciągu wielu tysięcy lat pozostał ten, który wzdłuż osi wytyczonej przez doliny rzek Wardaru, Południowej Morawy i środkowego Dunaju prowadził rozwidliwszy się na Morawach i na ziemiach przyległych- na zachód wzdłuż górnego Dunaju i Renu, na północny zachód wzdłuż Łaby i na północ wzdłuż Odry i Wisły. Na ziemiach przeciętych tymi właśnie szlakami rozwinął się kompleks kultur powiązanych z sobą genetycznie i wielorakimi innymi jeszcze więzami objęty wspólną umowną nazwą „kultur naddunajskich”. [...] <sup>3</sup>

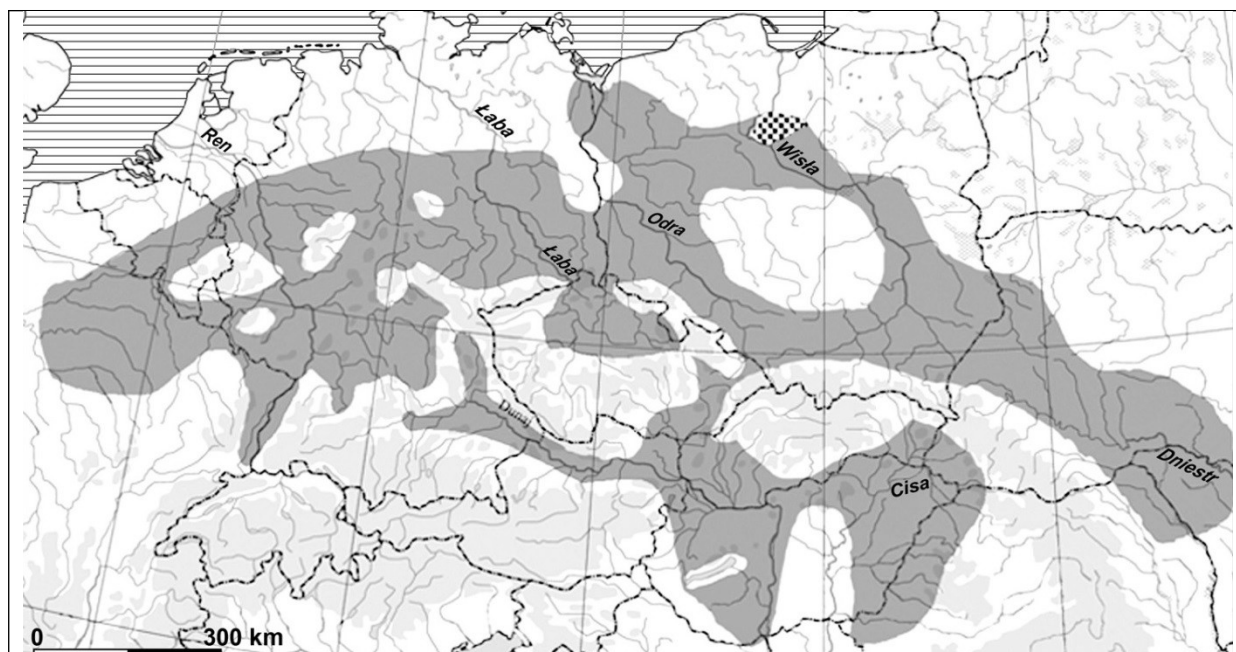
---

1 Konrad Jażdżewski; Pradzieje Europy środkowej, Wrocław- Warszawa- Kraków- Gdańsk 1981, s. 154

2 Konrad Jażdżewski; Pradzieje Europy środkowej, Wrocław- Warszawa- Kraków- Gdańsk 1981, s. 155

3 Konrad Jażdżewski; Pradzieje Europy środkowej, Wrocław- Warszawa- Kraków- Gdańsk 1981, s. 164

Ryc. 1. Ziemia chełmińska (obszar zakratkowany) i jej położenie na tle ekumeny społeczności kultury ceramiki wstęgowej rytej w Europie<sup>4</sup>.



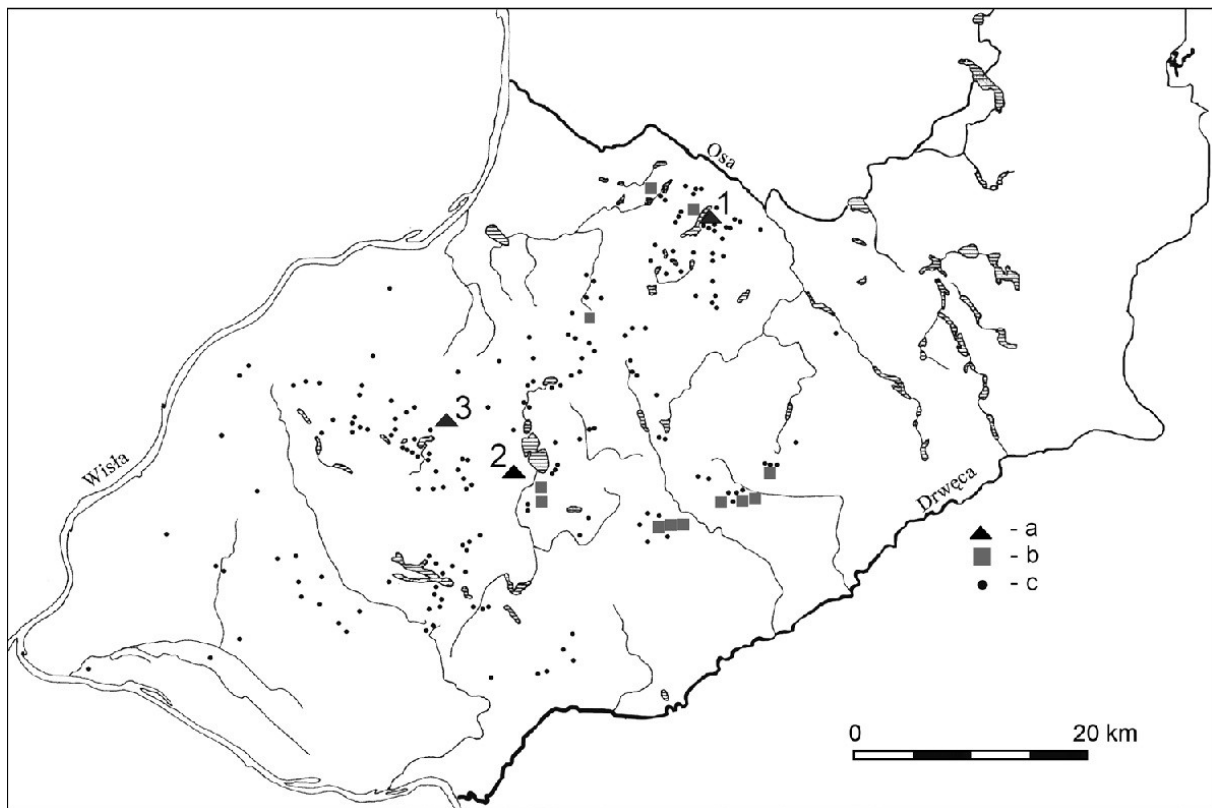
Źródło: Wg T.D. Price'a, R.A. Bentley; *Human mobility in Linearbandkeramik: An archaeometric approach*, [w:] *Die Bandkeramikim 21. Jahrhundert. Symposium in der Abtei Brauweiler bei Köln vom 16.9–19.9.2002*, J. Lüning, C. Frirdich, A. Zimmermann red., *Internationale Archäologie*, t. 7, s. 203–215, 2005

[...] Kultura ceramiki wstęgowej rytej. (Właśnie dla tej kultury jest wyżej przedstawione sprawozdanie Józefa Kostrzewskiego z badań archeologicznych przeprowadzonych w Chełmży, w 1928 roku.)

Kultura ceramiki wstęgowej rytej jest z nich najstarsza i przestrzennie najrozleglejsza. Trwanie jej rozciągało się na przestrzeni czasu od ok. 750 do 1000 lat w różnych częściach Europy Środkowej. Wspominaliśmy już o tym, że znakomita część znamionujących ją składników kulturowych wywodzi się z kultury kriskiej. Dokładny przebieg „narodzin” tej kultury jest jednak tak samo przed nami zakryty, jak prawie wszystkich innych kultur pradziejowych, w czym wyraża się niewątpliwie jeden z kapitalnych niedostatków metodycznej archeologii.... W ciągu stosunkowo krótkiego czasu ludność kultury ceramiki wstęgowej rytej zajęła wszystkie lepsze i łatwiejsze do zagospodarowania rolniczo (nb. na sposób wczesnoneolityczny!) ziemie Europy Środkowej z pominięciem tylko pasa nadmorskiego, szerokości średnio ok. 200- kilometrowej, z tym że wzdłuż wielkich arterii rzecznych, takich jak Wisła i Odra, a poniekąd też Łaba i Ren, ci osadnicy wczesnoneolityczni przybliżyli się do Bałtyku i do Morza Północnego jeszcze bardziej.[...] <sup>5</sup>

<sup>4</sup> Dagmara Werra; Długie domy społeczności kultury ceramiki wstęgowej rytej na ziemi chełmińskiej: technika podwójnych słupów [w:] *Archeologia Polski*, t. LVII: 2012, z. 1–2, s. 114.

<sup>5</sup> Konrad Jażdżewski; *Pradzieje Europy środkowej*, Wrocław- Warszawa- Kraków- Gdańsk 1981, s. 164, 165.

Ryc. 2. Stanowiska społeczności kultury ceramiki wstęgowej rytej na ziemi chełmińskiej<sup>6</sup>.

a – stanowiska z długimi domami: 1 – Boguszewo; 2 – Bocięń; 3 – Lisewo; b – zgrupowania stanowisk społeczności kultury ceramiki wstęgowej rytej; c – pojedyncze stanowiska społeczności kultury ceramiki wstęgowej rytej.

Źródło: Wg S. Kukawki, J. Małeckiej-Kukawki, B. Wawrzykowskiej, Wczesny i środkowy neolit na ziemi chełmińskiej, [w:] Archeologia toruńska. Historia i teraźniejszość. Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej z okazji 140-lecia muzealnych zbiorów archeologicznych w Toruniu, Toruń 16–17 maj 2002, B. Wawrzykowska red., Toruń, s. 91–107. 2002, ze zmianami

<sup>6</sup> Dagmara Werra; Długie domy społeczności kultury ceramiki wstęgowej rytej na ziemi chełmińskiej: technika podwójnych słupów [w:] Archeologia Polski, t. LVII: 2012, z. 1–2, s. 115.

Rocznik Muzeum Wielkopolskiego, tom IV, Poznań 1928. Str. 100 (102)

<https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication/138140/edition/149556/content>

J. KOSTRZEWSKI.

**OSADA STARSZEJ CERAMIKI WSTĘGOWEJ  
W CHEŁMŻY W POW. TORUŃSKIM, NA  
POMORZU.**

(Z 18 RYCINAMI)

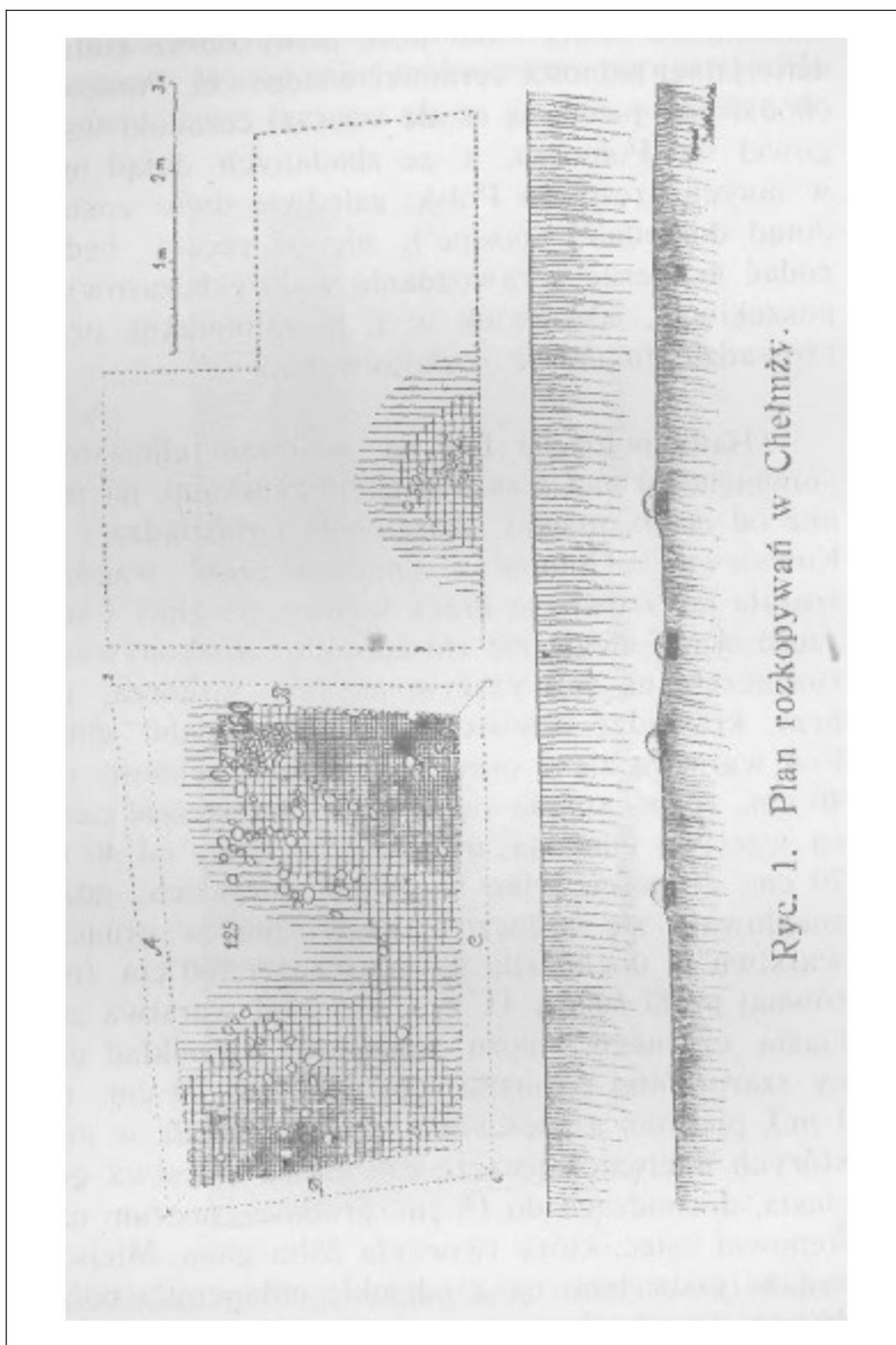
Zwiedzając jesienią wraz z p. Zbigniewem Łukomskim najbliższą okolicę miasta Chełmży, odkryłem w północno-wschodniej stronie miasta, na gruncie p. Fiedlera, w urwistej ścianie kopalni gliny, wyraźnie odznaczającą się ciemną warstwę kulturową, z której wydobyłem kilkadziesiąt skorup, charakterystycznych dla starszej ceramiki wstęgowej, kilkanaście okrzesków krzemiennych, wtem jeden ze śladami retuszu, jeden łuszcznik krzemienno-żelazny, dziesięć kawałków polepy i kilka kostek spalonych (nr. inw.1927.387b). Wiosną 1928 przeprowadzone zostały na miejscu odkrycia próbné rozkopywania, rozpoczęte przeze mnie a prowadzone następnie przez przeszło 4 tygodnie przez p. Konrada Jażdżewskiego, wolontariusza Działu Przedhistorycznego Muz. Wielkop., w towarzystwie pp. Jana Dylika, Jacka Delekty i Zdzisława Rajewskiego, słuchaczy Uniwersytetu Poznańskiego. Badania te z powodu obsiania terenu badanego i trudności kopania w twardym gliniastym gruncie, mogły objąć tylko niewielką przestrzeń (razem około 42 m. kw.) i doprowadziły do odkrycia części dwóch ziemianek, zniszczonych już częściowo przy kopaniu gliny. Jakkolwiek nieudało się odkryć całej ziemianki, to i tak plon badań był stosunkowo obfity i dał dość pełny obraz kultury materialnej ludności ceramiki wstęgowej. Ponieważ chodzi tu o pierwszą osadę starszej ceramiki wstęgowej na Pomorzu, a ze zbadanych dotąd osad w innych częściach Polski zaledwie dwie zostały dotąd dokładniej opisane<sup>7</sup>, nie od rzeczy będzie podać już teraz sprawozdania z dotychczasowych poszukiwań, jakkolwiek w r. b. zamierzam przeprowadzić tu dalsze rozkopywania.

Osada położona jest na wzgórzu gliniastym, dominującym nad jeziorem chełmżyńskim, na północ od niego, między szosami do Grudziądza i do Kowalewa i Golubia. Znaczna część wzgórza została już zrównana przez wybieranie gliny i stąd część osady uległa już zniszczeniu. Rozkopywania rozpoczęto na najwyższym punkcie wzgórza, tuż przy krawędzi urwistego zbocza kopalni gliny. Pod warstwą ziemiornej (próchnicy), grubości ok. 40 cm., rozpoczynała się na całej przestrzeni czarna warstwa gliniasta, mająca przeciętnie od 40 do 70 cm. grubości, tylko w dwóch miejscach, gdzie

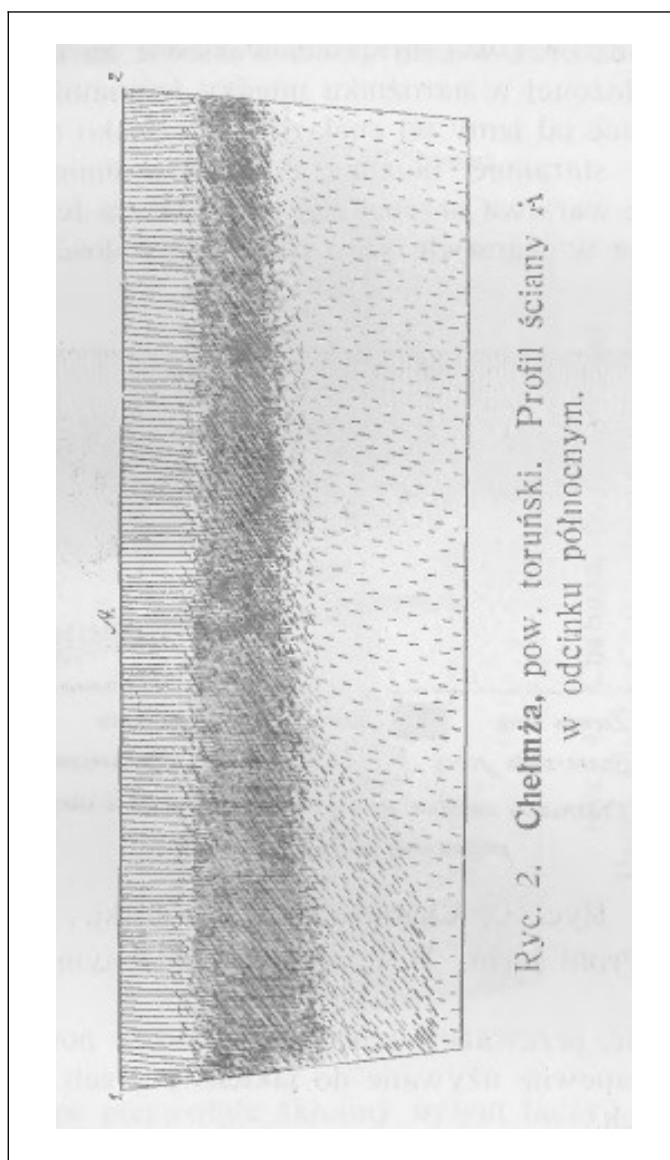
---

<sup>7</sup> L. Kozłowski: Jama mieszkalna na Górze Klin w Iwanowicach (Światowit, tom XI, str. 61-76) – Wł. Antoniewicz: Z badań archeologicznych w górnym dorzeczu Dniestru (Wiad. Archeol. Tom VI, str. 79-85).

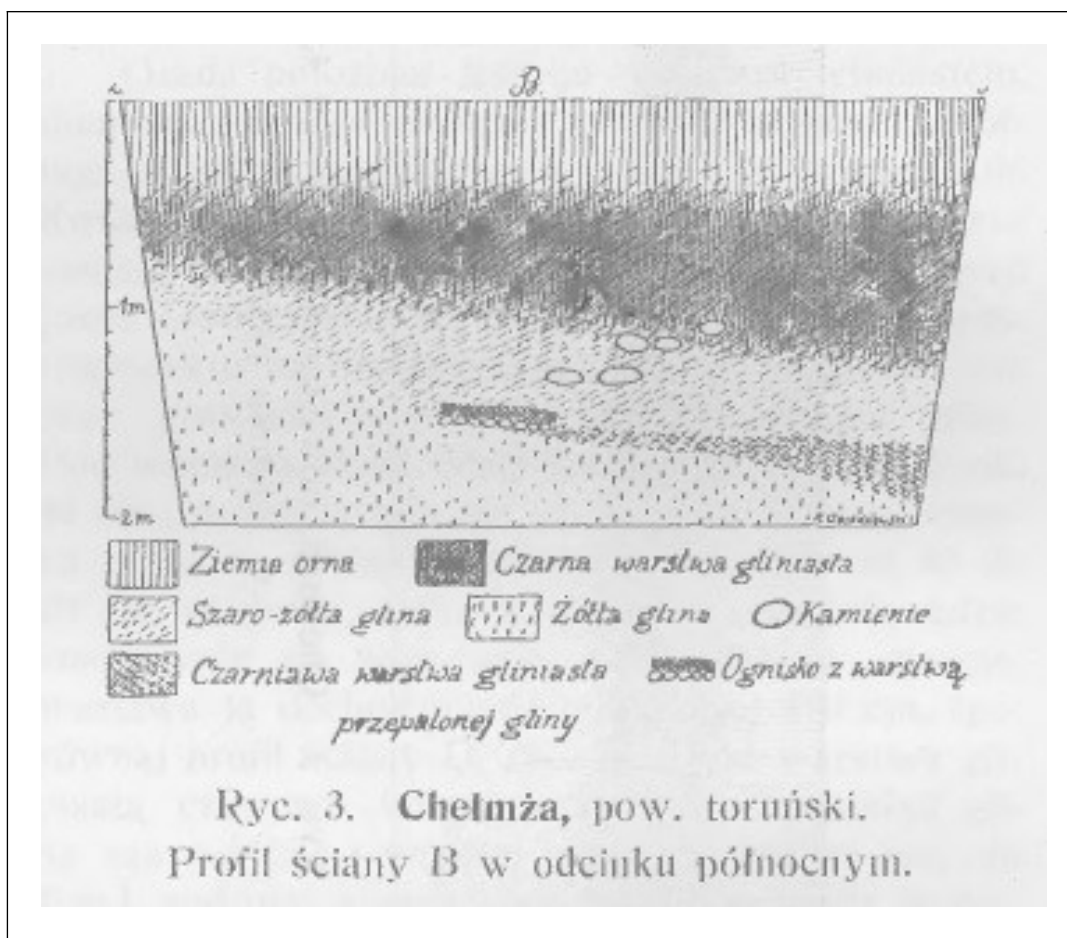
znajdowały się widocznie zagłębienia w gruncie, warstwa ta dochodziła do miąższości 100 cm. (porównaj profil ściany D, ryc. 5) .Pod warstwą gliniastą czarnego koloru znajdował się pokład gliny szaro- żółtej



rozmaitej grubości (od 20 cm do im.), pod nim a częściowo w nim zalegała w niektórych miejscach jeszcze czarniawa warstwa gliniasta, dochodząca do 15 cm grubości, poczem następował calec, który tworzyła żółta glina. Miejsce badane podzielono na 2 odcinki: północny i południowy, przedzielone cienką ścianą. Tylko w pierwszym z nich dokopano się do calca, który w najgłębszych miejscach znajdował się na 2,05 m pod powierzchnią. W odcinku południowym dokopano się tylko do głębokości ok. 1,70 m., nie dochodząc do calca. W odcinku północnym zarysowywały się dwie jamy, łączące się w środku, sięgające do głębokości 2,05 m wchodzące może w skład jednej ziemianki. Podobna jama, odkryta w drugim odcinku (południowym) należała - być może - już do innej chaty. Rzut poziomy obu odcinków przedstawia ryc. 1, profile ścian odcinka północnego widoczne są w rycinach 2-5. Największa ilość zabytków, przede wszystkim ceramiki znalazła się w czarnej warstwie gliniastej, znajdującej się pod próchnicą oraz w czarniawej warstwie na dnie jamy, położonej w narożniku między ścianami B. i C. Na północ od jamy tej znalazło się ognisko owalne, bardzo starannie ułożone z kamieni mniejszych, pokryte warstwą przepalanej gliny. Poza to znalazły się w warstwie szarozółtej gliny dość liczne kamienie, przeważnie większe, bezładnie porzucane, zapewne używane do jakichś potrzeb gospodarczych.



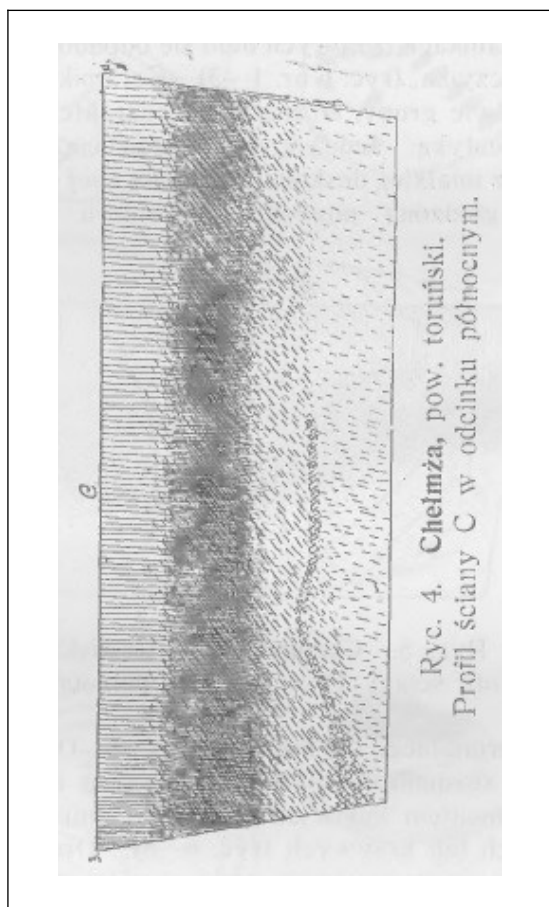
O kształcie chaty i rozmiarach jej dotychczasowe badania nie dają niestety dostatecznego pojęcia. Znajdowane w obu odcinkach licznie kawałki polepy są całkiem nieforemne i nie wykazują żadnych śladów wyraźnych odcisków drzewa, chrustu, trzciny czy słomy, trudno więc orzec coś pewnego o budowie dachu. Na zboczu urwistem kopalni gliny, w odległości około 2m od przekopanego terenu, znalazły się ślady 4 jam od słupów, które pierwotnie skłonny byłem łączyć z ziemiankami odkrytymi, w rzeczywistości jednak należą one –być może- do śladów późniejszej osady, istniejącej na tern samym miejscu w młodszym okresie neolitycznym, świadectwem której są skorupy, odkryte w górnych warstwach terenu przekopanego. Wyjaśnienie tej kwestii przynieść mogą dopiero dalsze rozkopywania.



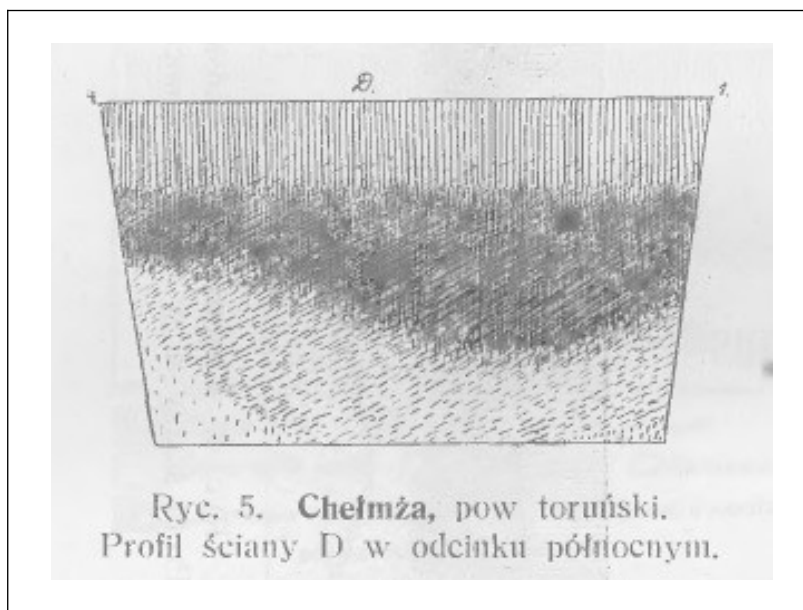
Z zabytków odkrytych w ziemiankach, na pierwszy plan wysuwa się ceramika, zachowana wyłącznie w ułamkach, z których dało się odbudować jedynie 3 naczynia, (ryc. 6 nr.1-3). Ceramika ta dzieli się na dwie grupy, różniące się charakterem gliny i ornamentyką. Jedną grupę tworzą naczynia wykonane z miękkiej, doskonale szlamowanej gliny z starannie gładzoną powierzchnią koloru czarnego, ciemnobrunatnego lub żółtobrunatnego. Odznaczają

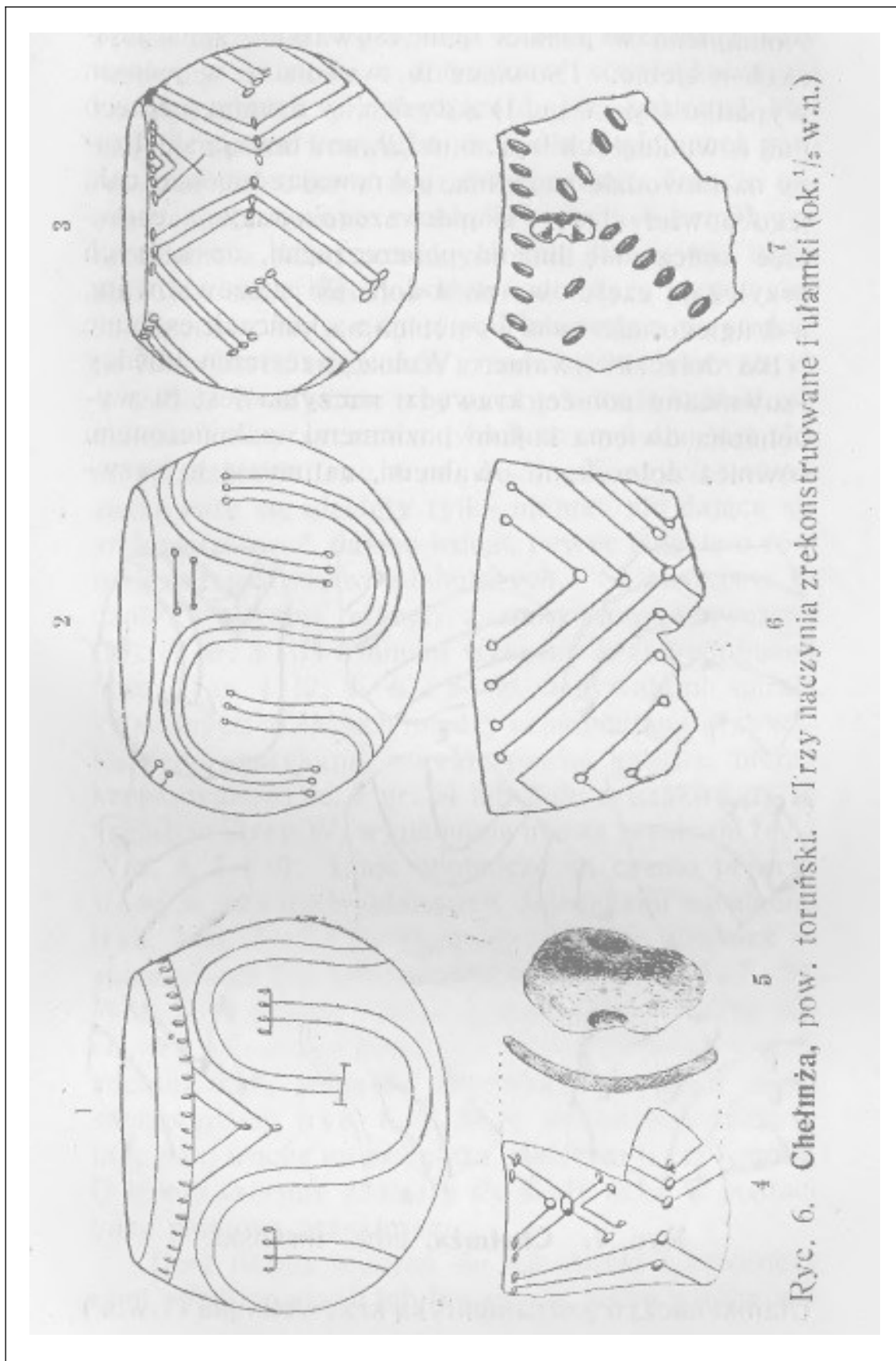


się one stosunkowo cienkimi ścianami i zdobione są ornamentem liniowym w postaci linii prostych, łamanych lub krzywych (ryc.6- 8). Drugą grupę stanowią naczynia większych zwykle rozmiarów, lepione z gorszej gliny, wykazującej nieraz domieszkę plew, mające ściany grubsze, niedbale gładzone, zdobione odciskami palcy lub paznokci, (ryc.9- 10).



Z trzech naczyń grupy pierwszej, które udało się rekonstruować, dwa zdobione są motywami krzywoliniowymi w postaci figur esowatych, zahaczających o siebie. Esownice te, wykonane w jednym wypadku (ryc.6 nr.1) z dwóch, w drugim z trzech linii równoległych (ryc. 6 nr. 2), powtarzają się 4 razy na obwodzie naczynia, pokrywając niemal całą jego powierzchnię. U pierwszego naczynia esownice kończą się liniami poprzecznymi, do których przylegają częściowo po 4 dołeczki soczewkowate, u drugiego naczynia występują na końcach esownic tylko dołeczki owalne. Wolna przestrzeń między esownicami poniżej krawędzi naczynia jest tu wypełniona dwiema liniami poziomymi, zakończonemi również dołeczkami owalnymi, natomiast u pierwszego naczynia występują w tern miejscu 2 kąty wsuwane w siebie z dołeczkami soczewkowatymi na wierzchołku, przylegające do linii poziomej, biegnącej wzdłuż krawędzi naczynia i zdobionej górą również dołeczkami soczewkowatymi. Trzecie naczynie odbudowane z ułamków (ryc. 6 nr. 3), ma ornament z





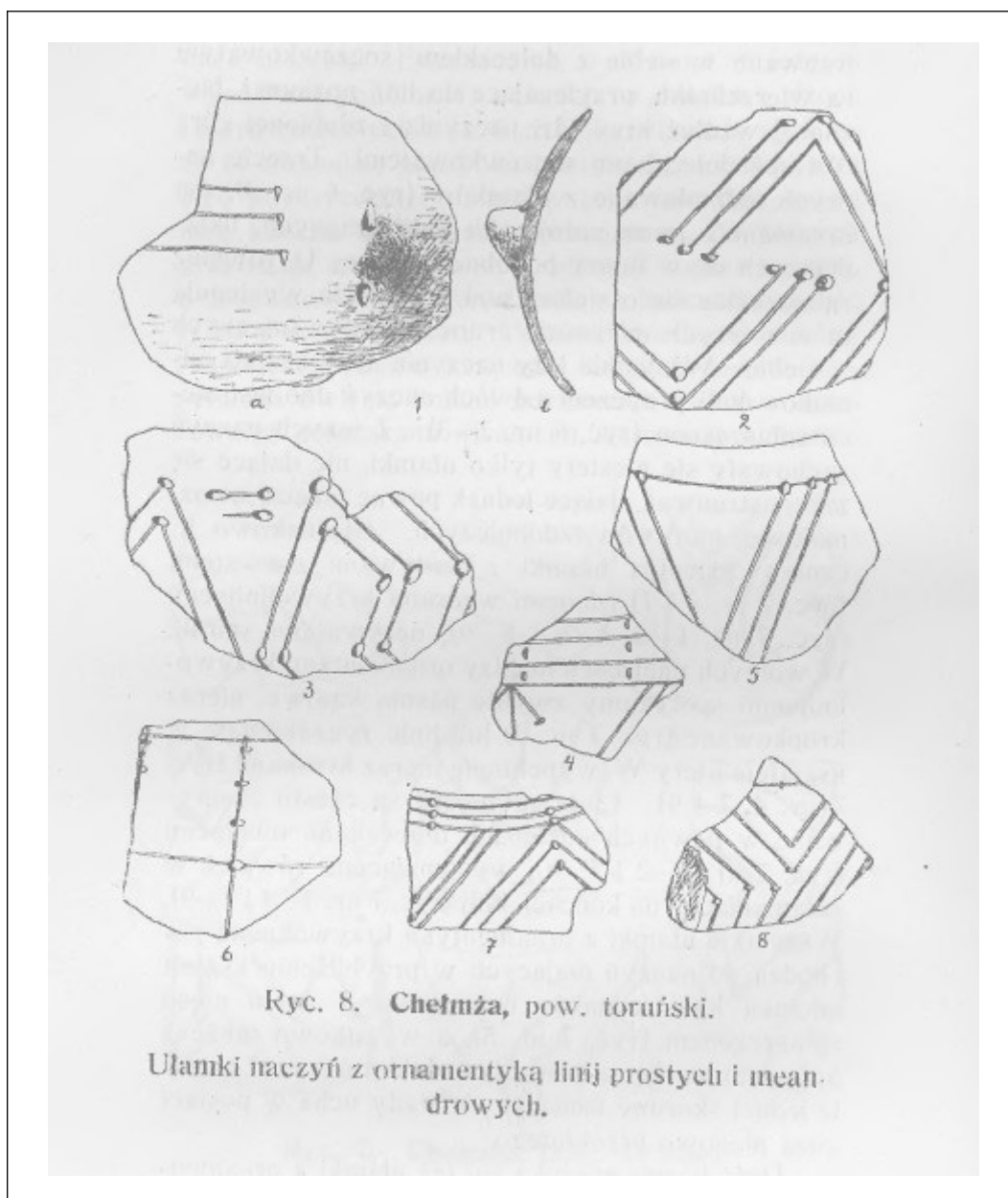
Ryc. 6. Chełmża, pow. toruński. Trzy naczynia zrekonstruowane i ułamki (ok. 1/5 w.n.)

pasem potrójnych linii łamanych, układających się w figury podobne do litery U, również zahaczających się o siebie; pod krawędzią występują tu w wolnych miejscach grupy kątów



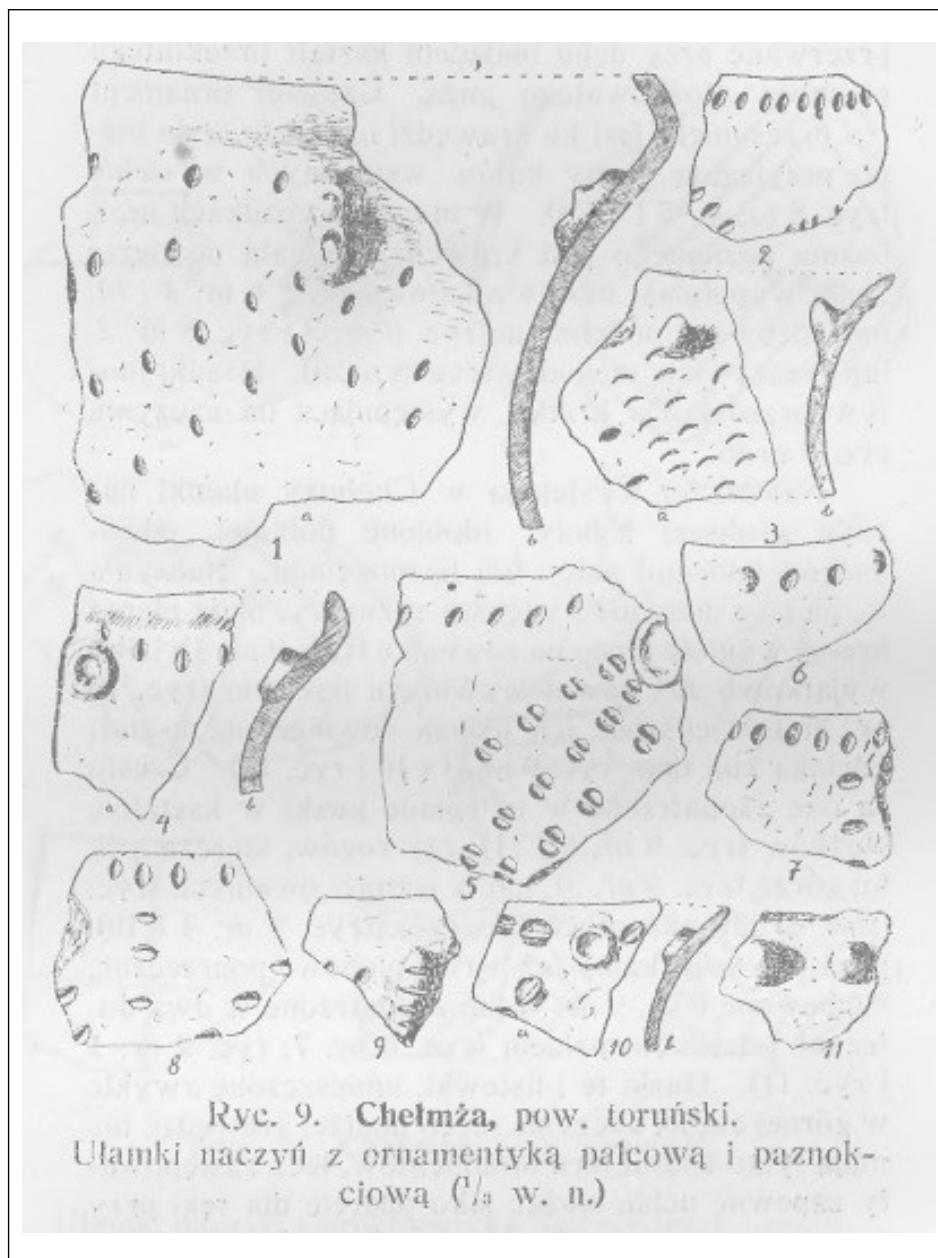
wsuwanych w siebie. Wszystkie trzy naczynia mają kształt odcinków kuli, przy czym u dwóch naczyń dno jest nieco spłaszczone (ryc. 6 nr. 2-3). Z innych naczyń zachowały się niestety tylko ułamki, nie dające się zrekonstruować, dające jednak pewne pojęcie o różnorodności motywów zdobniczych. Stosunkowo licznie występują ułamki z motywami esowatymi (ryc.7 nr. 3 i 7) i innymi wzorami krzywoliniwnymi (ryc. 7 nr. 1-2, 4-6 i 8-9), derywatami spirali. W wolnych miejscach między ornamentami krzywoliniwnymi spotykamy zwykle pasma kątowe, nieraz kropkowane (ryc. 7 nr. 3) lub linje zygzakowate w kształcie litery W, wypełnione nieraz kreskami (ryc. 7 nr. 4, 7 i 9). Linje zdobnicze są często

przerywane w pewnych odstępach dołeczkami owalnymi (ryc.7 nr. 1-2 i 7-8), występującymi również w załamaniach i na końcach linii (ryc.7 nr. 3-4 i 7-9). Wszystkie ułamki z ornamentyką krzywoliniijną pochodzą od naczyń mających w przybliżeniu kształt odcinka kuli, jednakże przeważnie z dnem nieco spłaszczonym (ryc.7 nr. 5), a wyjątkowo także z brzegiem trochę na zewnątrz odgiętym (ryc.7 nr. 8). U jednej skorupy znalazły się ślady ucha w postaci guza pionowo przekłutego.



Dość licznie spotyka się też ułamki z ornamentami z linii prostych lub łamanych. Jeden z najprostszych ornamentów przedstawia ryc.8 nr.1: trzy linie poziome, obwodzące górną część naczynia, przerywane przy uchu mającym kształt przekłutego pionowo, stożkowatego guza. Częściej ornament ten przesunięty jest ku krawędzi naczynia, a do niego

przylegają grupy kątów wsuwanych w siebie (ryc. 8 nr. 4-5 i 7-8). W innych wypadkach brak pasma poziomego pod krawędzią a całą powierzchnią wypełniają motywy kątowe (ryc. 6 nr. 4 i 6), meandrowate, podobne do ryc. 6 nr. 3 i ryc. 8 nr. 2, lub rzeczywiste meandry (ryc. 8 nr. 3). Rzadki motyw przedstawia kratka, występująca na naczyniu ryc. 8 nr. 6.

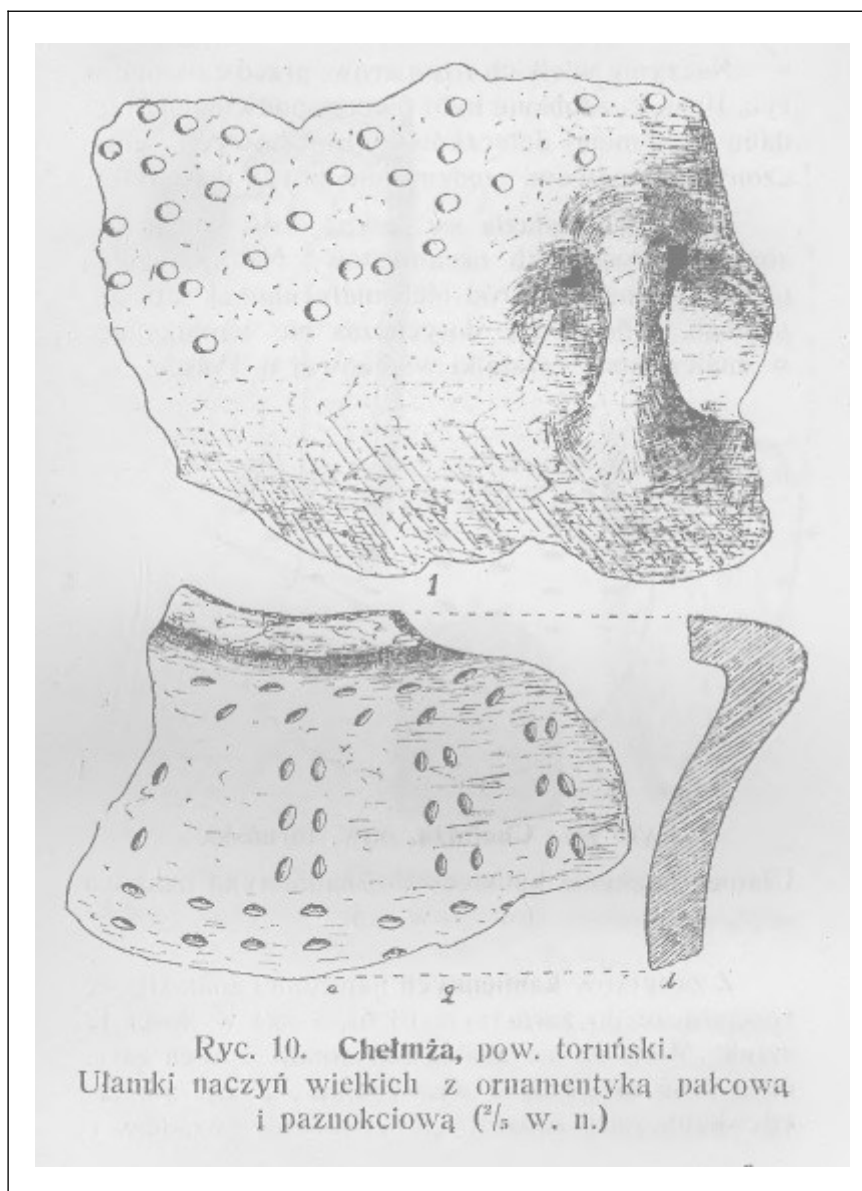


Najobficie występują w Chełmży ułamki naczyń grubszej roboty, zdobione dołkami, odciskaniami końcami palcy lub paznokciami. Naczynia te, mające nierzadko większe rozmiary, mają nieraz brzegi wygięte nieco na zewnątrz (ryc. 9 nr. 1b i 4b), wyjątkowo zaś nawet wywinięte poziomo (ryc. 10 nr. 2b.), większość ich jednak również ma kształt odcinka kuli (por. ryc. 9 nr. 3 i 10 i ryc. 11). Często są one zaopatrzone w nalepiane guzki w kształcie

stożków (ryc. 9 nr. 6 i 11), czy rogów, sterzących ku górze (ryc. 9 nr. 3), lub w postaci owalnych (ryc. 9 nr. 5) lub okrągłych miseczek (ryc. 9 nr. 4 i 10), pozatem spotykamy też

listwy pionowe poprzecznie karbowane (ryc. 9 nr. 9) lub zaopatrzone w dwa dołeczki, odcisnięte palcem (ryc. 6 nr. 7, ryc. 9 nr.1 i ryc.11). Guzki te i listewki, umieszczone zwykle

w górnej części naczynia nieco poniżej krawędzi, nie mają tylko charakteru ornamentów, lecz zastępowały zapewne ucha, służąc jako oparcie dla ręki przy trzymaniu naczyń. Z uch spotykanych sporadycznie niektóre są małe (ryc. 6 nr. 5) i należą częściowo do kategorii uch ślepych, tzn. otwory nawiercone obustronnie przechodzą na wylot i nie spotykają się w środku, wyjątkowo zaś zdarzają się ucha duże, umożliwiające wygodne uchwycenie naczynia, jakie posiada np. ogromne naczynie, przedstawione w ryc.10 nr.1.

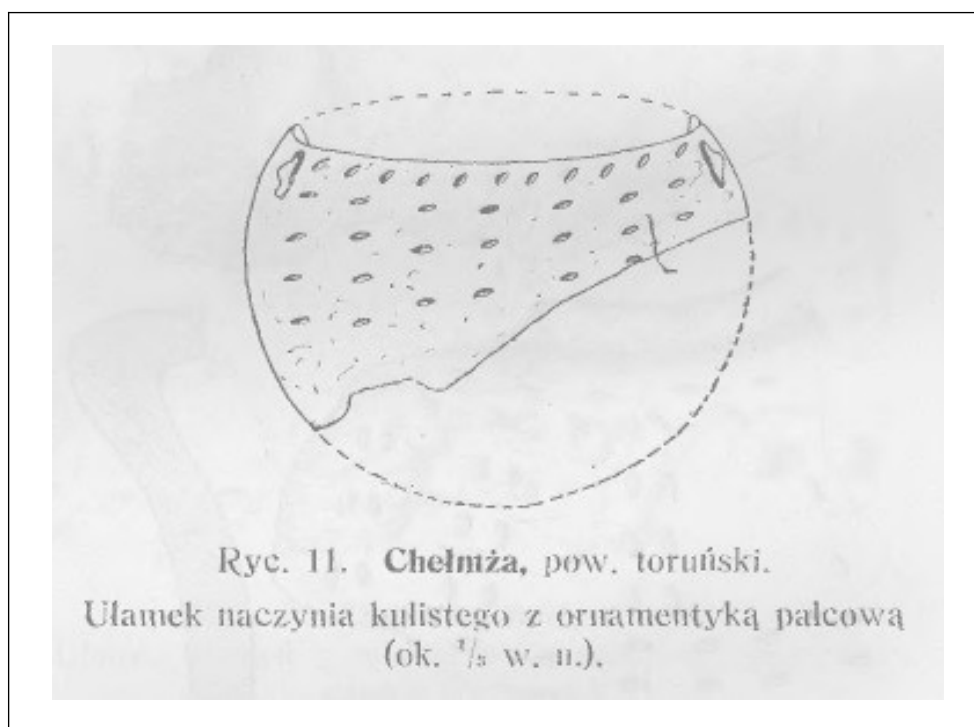


Ornamenty tej grupy naczyń najczęściej wytłaczane są końcem jednego palca, przyczem odciska się także paznokieć, wyjątkowo pojawiają się ozdoby, odciskane dwomapalcami (ryc. 9 nr. 5) lub końcem palca i paznokciem drugiego palca (ryc. 9 nr. 10), a nie brak i takich, które były robione wyłącznie paznokciem (ryc. 9 nr. 3) lub poduszką palca bez paznokcia (ryc. 10 nr. 1). Układ ornamentów jest zazwyczaj taki, że wzdłuż krawędzi biegnie poziomy

rząd dołeczków a pod nim rzędy pionowe lub ukośne, przyczem ostatnie rozchodzą się nieraz z listw lub guzów zastępujących ucha (ryc. 6 nr.7 i ryc. 9 nr. 1, 5 i 10).

Naczynie wielkich rozmiarów, przedstawione w ryc. 10 nr. 2, zdobione było dwoma podwójnymi rzędami poziomymi dołeczków paznokciowych, połączonych pionowymi rzędami podobnych dołeczków.

Wreszcie znalazła się pewna ilość skorup pozbawiona wszelkich ornamentów. Na szczególną uwagę zasługuje wśród nich mały ułamek sita glinianego, o ile wiem, dotychczas nie napotkanego w znaleziskach ceramiki wstęgowej w Polsce.

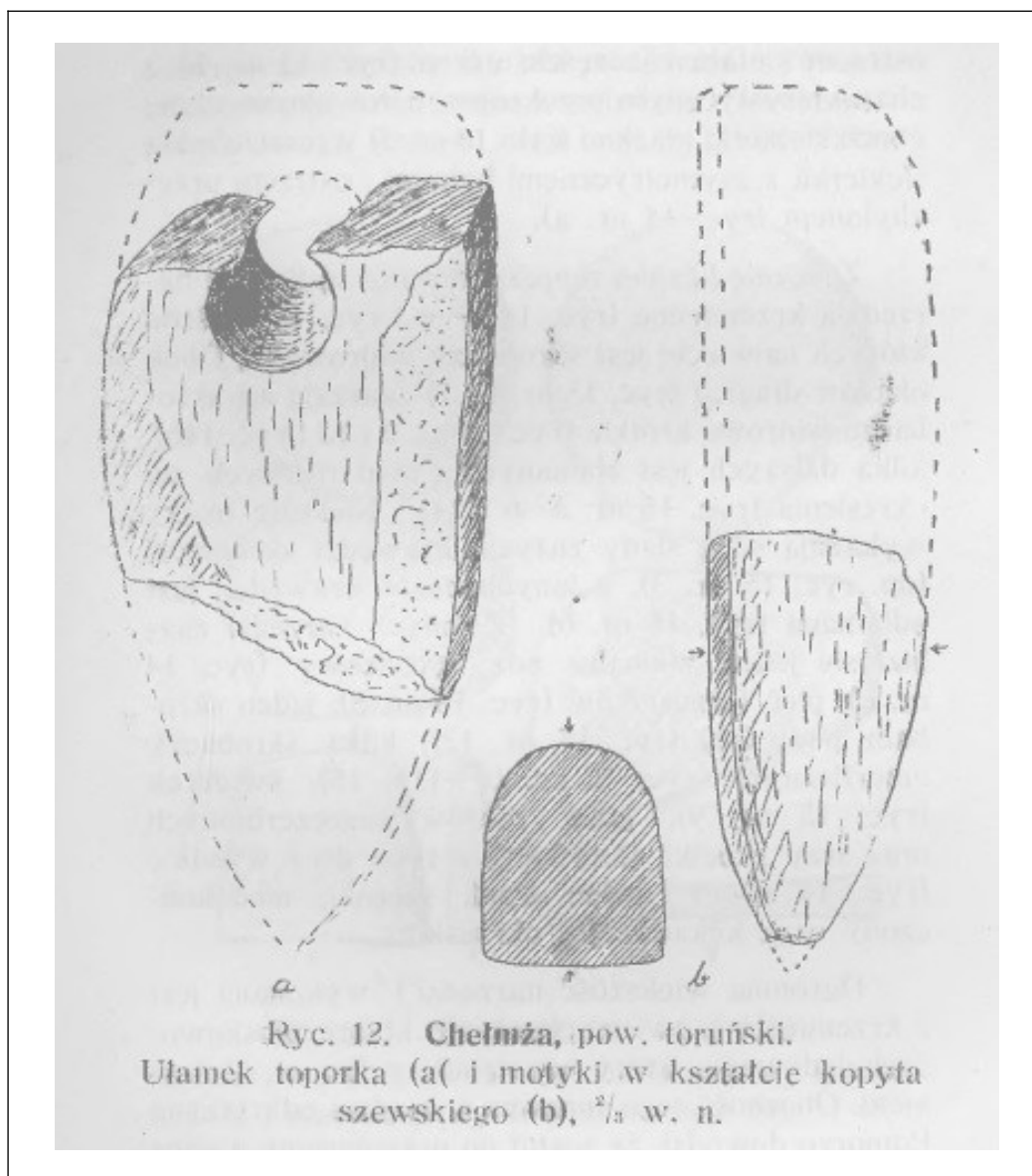


Z zabytków kamiennych najliczniej znalazły się rozcieracze do żarn (ryc.13 nr.1--2) w ilości 12 sztuk. Mimo że nie znaleziono dotąd samych żarn, duża ilość rozcieraczy wraz z omawianymi poniżej odciskami ziarn zbożowych wymownie świadczy o rolniczym charakterze osady. Dalej znalazły się w osadzie ułamki 6 płyt do polerowania, częściowo używanych dwustronnie (ryc. 13 nr. 4), dowodzących, że na miejscu osady wykończano narzędzia kamienne gładzone i naprawiano okazy uszkodzone, samych narzędzi gładzonych z kamienia znaleziono 4, z tych 3 jedynie w stanie fragmentarycznym. Są to: toporek z otworem dla trzonka z utraconym obuchem i odlamanym ostrzem (ryc.12 nr. a), dalej motyka w kształcie kopyta szewskiego z stępionym ostrzem i ułamaną częścią górną (ryc.12 nr. b) z charakterystycznym przekrojem półowalnym, dalej obuch siekierki płaskiej (ryc. 13 nr. 3) wreszcie mała siekierka z asymetrycznymi bokami i ostrzem przechylonem (ryc 14 nr. a).

Znacznie liczniej reprezentowane są drobne narzędzia krzemienne (ryc. 14. b-c ryc15), wśród których najwięcej jest skrobaczy wiórowych. Obok okazów długich (ryc.15 nr.1 i 7) zdarzają się

skrobacze wiórowe krótkie (ryc. 15 nr. 2 i 13 ryc. 14b), kilka dalszych jest złamanych i stąd trudnych do określenia (ryc. 15 nr. 3-6 i 14). Niektóre okazy wykazują silne

ślady zużycia krawędzi skrobiącej (np. ryc. 15 nr. 3), u innych część krawędzi jest odłamana (ryc. 15 i nr. 6). Z innych narzędzi znalazł się jeden złamany nóż półtylcowy (ryc. 14 nr. c), pięć łuszczników (ryc. 15 nr. 8), jeden skrobacz podwójny (ryc. 15 nr. 12), kilka skrobaczy amorficznych (ryc. 15 nr. 10-11 i 15), świderk (ryc. 15 nr. 9), kilka wiórów zaszczerbionych oraz trzy grociki dłutowate, z tych dwa wysokie (ryc. 14 d-e) i jeden niski, szeroki, niedokończony oraz kilkadziesiąt okrzesków.

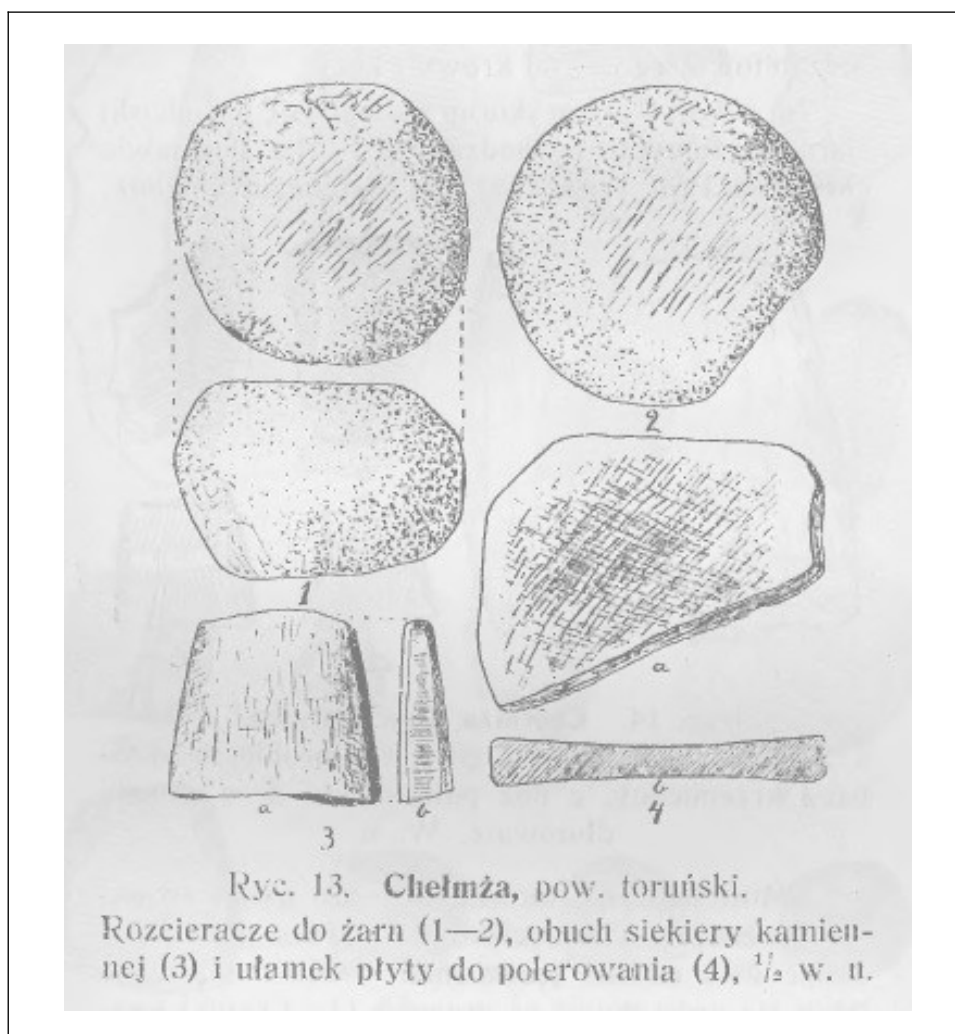


Ogromna większość narzędzi<sup>8</sup> wykonana jest z krzemienia t.zw. wąchockiego koloru woskowo czekoladowego, który występuje tylko w Kieleckiem. Obecność tego surowca w osadzie odkrytej na Pomorzu dowodzi, że został on przyniesiony z sobą przez ludność ceramiki wstęgowej, gdy wyruszała ona na północ z pierwotnych swych siedzib. Można by myśleć tak że o drugiej możliwości, mianowicie o sprowadzaniu surowca tego z południa drogą handlu zamiennego, jednakże przeciwko temu

<sup>8</sup> Z narzędzi wyobrażanych w ryc. 14 i 15 tylko jedno (ryc. 15 nr. ) wykonane jest z innego surowca.



przypuszczeniu przemawia fakt używania mniej wartościowych surowców, którymi by się z pewnością nie posługiwano, gdyby istniała możliwość sprowadzania lepszego krzemienia z południa. Pochodzenia południowego jest – zdaje się – także białawy krzemień jurajski, niezbyt licznie reprezentowany w osadzie chełmżyńskiej. Ponadto spotyka się żółtobrunatny surowiec tzw. bałtycki, znajdujący w miejscowym materiale morenowym i mający zwykle formę małych płaskich otoczków oraz kilka innych surowców również miejscowego pochodzenia.



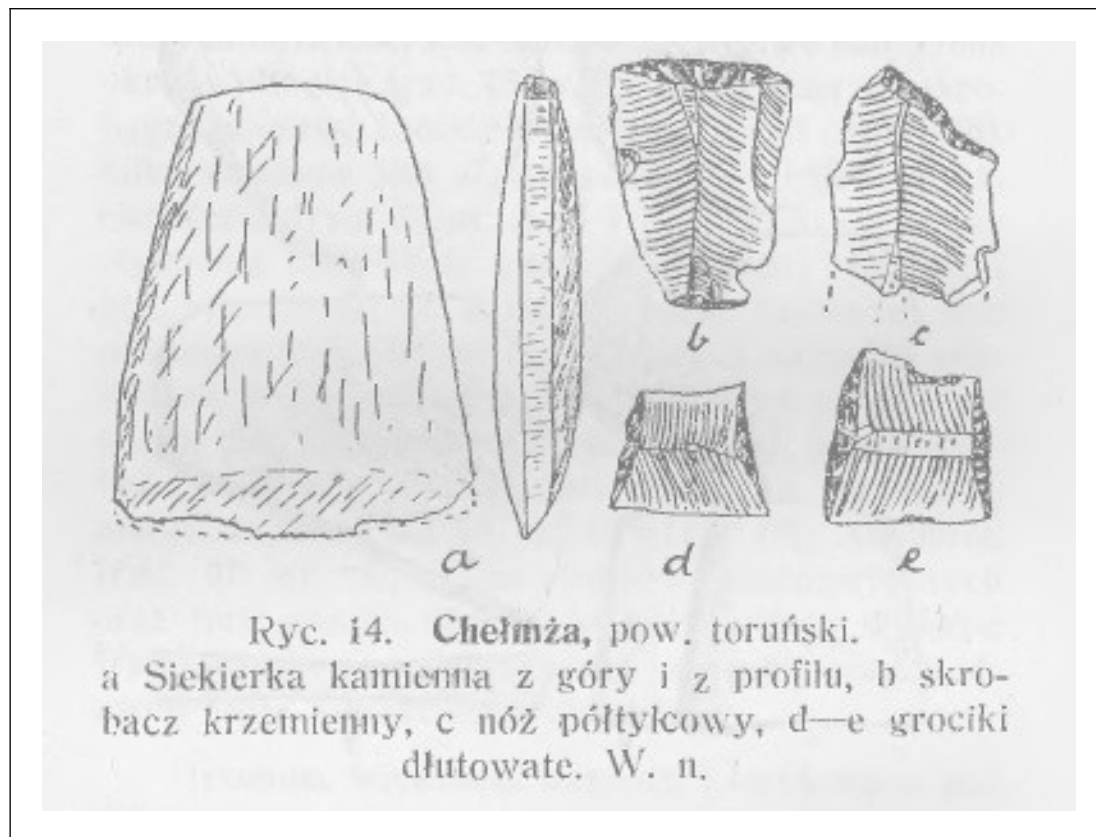
Wreszcie znalazło się w obrębie odcinka północnego, w dolnej warstwie kilka zębów zwierzęcych, pochodzących – według określenia, dokonanego łaskawie przez J. M. P. Rektora dra Edwarda Lubicz - Niezabitowskiego – od krowy i kozy.

Na całym szeregu skorup znalazły się też odciski ziarn zbożowych, pochodzących - na podstawie określenia Prof. Wodziczki – od następujących zbóż:

„Morfologicznie niewątpliwy jest owies (większość oznaczalnych odcisków) i bardzo prawdopodobne dwa odciski jęczmienia. Odciski plasteliną zdają się wskazywać na pszenicę (2-3

sztuk) i nawet żyto, jednak równie dobrze mogą to być pozbawione plew i uszkodzone ziarno owsa, które jedynie w szeregu odcisków niewątpliwie dają się wyróżnić”.

W górnych warstwach przekopanego terenu znalazła się pewna ilość skorup o charakterze i technice obcej kulturze starszej ceramiki wstęgowej. (ryc. 16).



Są one wykonane z gliny zawierającej silną domieszkę piasku, mają powierzchnię chropowatą koloru brunatnego i są częściowo zdobione. Dna naczyń tych były płaskie, szerokie, nieco wyodrębnione (ryc. 16 nr. 7). Z ornamentów zasługują na uwagę słupki pionowe i zygzaki z kresek ukośnych, wykonane stemplem i układające się w pasma poziome

(ryc. 16 nr. 1), dalej ornamenty stemplowe w postaci małych podwójnych zagłębień prostokątnych, wyciskanych widocznie narzędziem rozwidlonem o 2 ostrzach (ryc. 16 nr. 4), ozdoby palcowe w postaci dołków poprzecznych na listwie poziomej umieszczonej poniżej krawędzi (ryc. 16 nr. 3), ukośne ornamenty paznokciowe (ryc. 16 nr. 6), wreszcie ozdoby wypukłe, w postaci guzków półkulistych (ryc. 16 nr. 2) i trójkątnych występow u krawędzi (ryc. 16 nr. 5). Dość często pojawiają się ucha pionowe (ryc. 16 nr. 8), rzadziej podłużne guzy, zastępujące ucha. Kolor i charakter gliny tych skorup odpowiadają dość ściśle skorupom kultury grobów megalitycznych Polski zachodniej, a także dla ornamentów znajdujemy najbliższe a częściowo jedyne analogie w tejże kulturze. Ornament słupków pionowych i zygzaków (ryc. 16 nr. 1) spotykamy np. u mis ze Słupów w pow. szubińskim<sup>9</sup>, i z

<sup>9</sup> Zapiski Muzealne zes. II-III, str. 36 dołem na lewo.- Kostrzewski: Wielkopolska w czasach przedhistorycznych. Wyd. II, Poznań, 1923, ryc. 38.

Dobieszewka w tymże powiecie<sup>10</sup>. U drugiego z tych naczyń występują one w ściśle tym samym układzie, tzn. dwa poziome szeregi zygzakowe mieszczą się pomiędzy dwoma

rzędami słupków pionowych. Analogiczne guzki jak nasza ryc. 16 nr. 2 wykazuje np. puchar z Padniewa w pow. mogileńskim<sup>11</sup> a ucha podobne do znalezionych w Chełmży spotykamy wśród skorup z osady kultury megalitycznej w Tucznie<sup>12</sup> w pow. inowrocławskim, a pozatem u amfor niezdobionych z grobów megalitycznych w Padniewie w pow. mogileńskim<sup>13</sup> i w

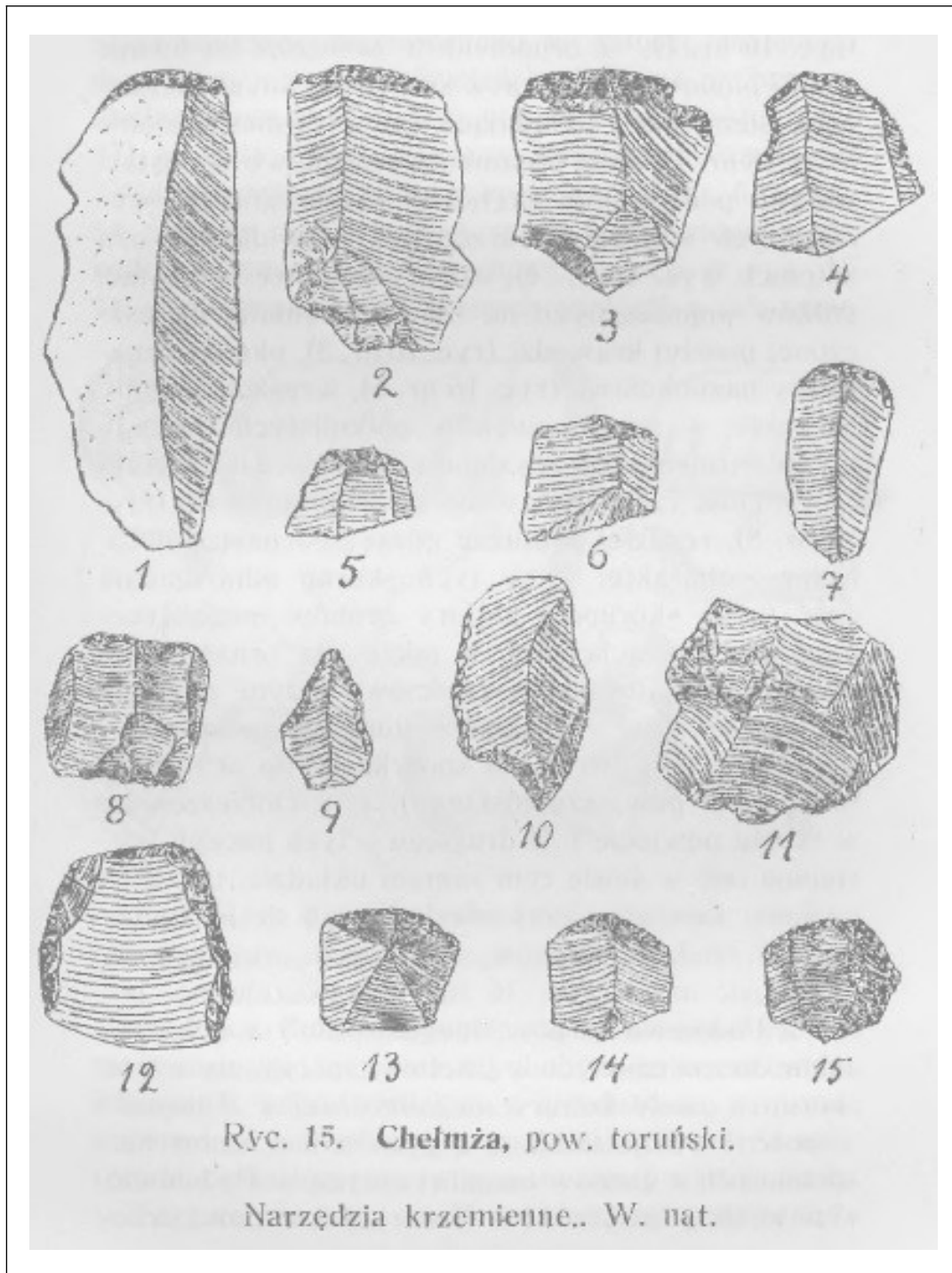
---

10 Mannus tom II, str. 65, ryc. 19.

11 Przegląd Archeologiczny tom III, tabl. IV, II.

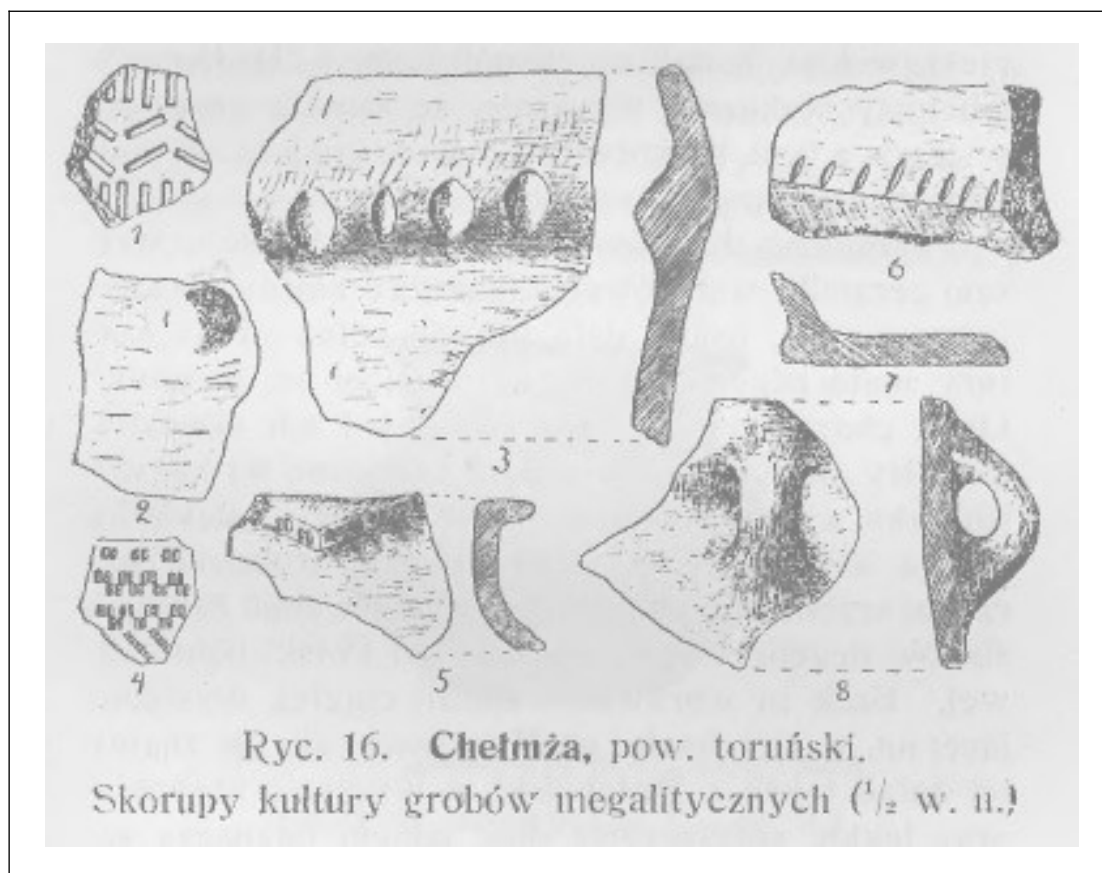
12 Zapiski Muzealne zes. I, str. 25, ryc. 30 na lewo.

13 Kostrzewski: L. c. str. 32.



Rzeszynku, w pow. strzelińskim. Podobnie wyodrębnione dna z nane mi są wyłącznie u naczyń kultury grobów megalitycznych z Padniewa i Słupów. Do ułamka z trójkątnym występem u brzegu znam ścisły odpowiednik w postaci naczynia dohowanego w całości, mającego 4 podobne występy również karbowane na brzegu, znalezione w Jankowie, w pow. mogileńskim (ryc. 17), niestety w śród

nieznanych bliżej okoliczności<sup>14</sup>. Także ornamenty paznokciowe (ryc. 16 nr. 6) znane są z osady megalitycznej w Tucznie, natomiast



Ryc. 16. Chełmża, pow. toruński.  
Skorupy kultury grobów megalitycznych (1/2 w. u.)

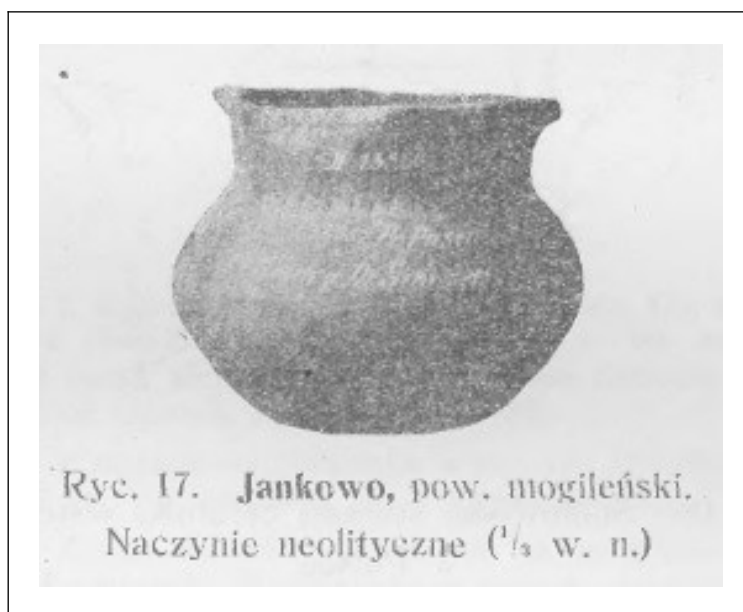
do ozdób stemplowych, reprezentowanych w ryc.16 nr. 4, nie znam dotąd żadnych analogii, a tak samo nie spotkano dotąd w obrębie zachodnio- polskiej kultury megalitycznej podobnych listw z ornamentem palcowym, jakkolwiek listwy niezdobione, zarówno poziome jak półkoliste nie są rzadkością wśród materiału ceramicznego ze wspomnianej wyżej osady w Tucznie, a z tejsze osady znane są też ozdoby dołków wytłaczanych palcem. Nieznane były też dotąd w kulturze megalitycznej naczynia o podobnym profilu łamanym, jak i reprezentuje ułamek wyobrażony w ryc. 16 nr.6. Mimo owych cech nowych nie waham się odnieść zabytków przedstawionych w ryc. 16 do kultury grobów megalitycznych Polski zachodniej. Stwierdzenie występowania śladów kultury megalitycznej ponad zabytkami kultury starszej ceramiki wstęgowej pozwala ustalić wzajemny stosunek chronologiczny obu kultur, które L.Kozłowski na podstawie mylnej interpretacji trafnych swych obserwacji terenowych w Borucinie, w pow. niezawskim, uznał za współczesne. Badania w Chełmży wskazują

wyraźnie, że starsza ceramika wstęgowa jest bezsprzecznie wcześniejszą od kultury grobów megalitycznych.

14 Blume: Vor- und frühgeschichtliche Altertümer aus d. Gebiet d. Prov. Posen, Pozzzznań, str. 31, nr. M M II 13580, tabl. 12 ( tu mylnie określone jako pochodzące z końca epoki brązowej). Naczynie znalezione zostało na wyspie jeziora pakoskiego, które dostarczyło wielu innych zabytków z epoki kamiennej, z okresu halsztackiego i wczesnohistorycznego.

Wracając do opisanych wyżej zabytków starszej ceramiki wstęgowej, zaznaczyć należy jeszcze, co następuje: osada dała prawie pełny obraz kultury materialnej ludności używającej tej ceramiki. Obok charakterystycznych naczyń i ich ułamków znalazły się typowe narzędzia kamienne tej kultury (motyka w kształcie kopyta szewskiego i siekierka płaska asymetryczna), dalej szereg drobnych narzędzi krzemienych. W ceramice nie ma żadnych śladów degeneracji w stosunku do Polski południowej. Brak tu wprawdzie spirali ciągłej, występującej np. w Czechach i na Morawach, ale nie znamy jej dotąd także z Małopolski, a wygięcie krawędzi oraz lekkie spłaszczenie dna, jakim odznacza się znaczna część naczyń kulistych, również spotykamy często w znaleziskach małopolskich. Ornamentyka naczyń chełmżyńskich jest nawet w pewnej mierze bogatsza od tej, którą znamy z Polski południowej. Brak tam bowiem – o ile wiem – motywów esowatych, tak częstych w Chełmży, a poza tem stosowanych np. w Czechach<sup>15</sup>, dalej ozdób meandrowatych (ryc. 8 nr. 2) i meandrowych (ryc. 8 nr. 3), jakie również licznie spotyka się w Czechach<sup>16</sup>--

Tam odnajdujemy też najbliższe analogie do naczyń wielkich grubej roboty z pionowem uchem<sup>17</sup>. Należałoby stąd wnioskować, że ekspansja kultury starszej ceramiki wstęgowej ku północy dokonała się szybko, nie etapami, że zatem osada w Chełmży nie jest o wiele późniejsza od osad tejże kultury w Małopolsce. Przypuszczenie to znajduje swe potwierdzenie w tym, że przestrzeń pomiędzy Małopolską a Pomorzem nie przedstawiała warunków odpowiednich dla osadnictwa ludności rolniczej, jaką byli przedstawiciele kultury ceramiki wstęgowej, to też spotykamy tu tylko 2 osady tej kultury w Sniadkowie Górnym, w pow. garwo1ińskim i w Świdrach Wielkich, w pow. mińsko-mazowieckim<sup>18</sup> obie odkryte na



wydmach i to w pobliżu Wisły, wzdłuż której dokonała się widocznie wędrówka naszej ludności na północ. Natomiast z Kujaw i przyległego skrawka Mazowsza znamy dziś ogółem 5 osad tej kultury<sup>19</sup>, a

15 Stocky: Pravek zeme ceske. Dil. 1. Praga. 1926 tabl. XXIX, 5 i str. 57 ryc. 23 nr. 23.

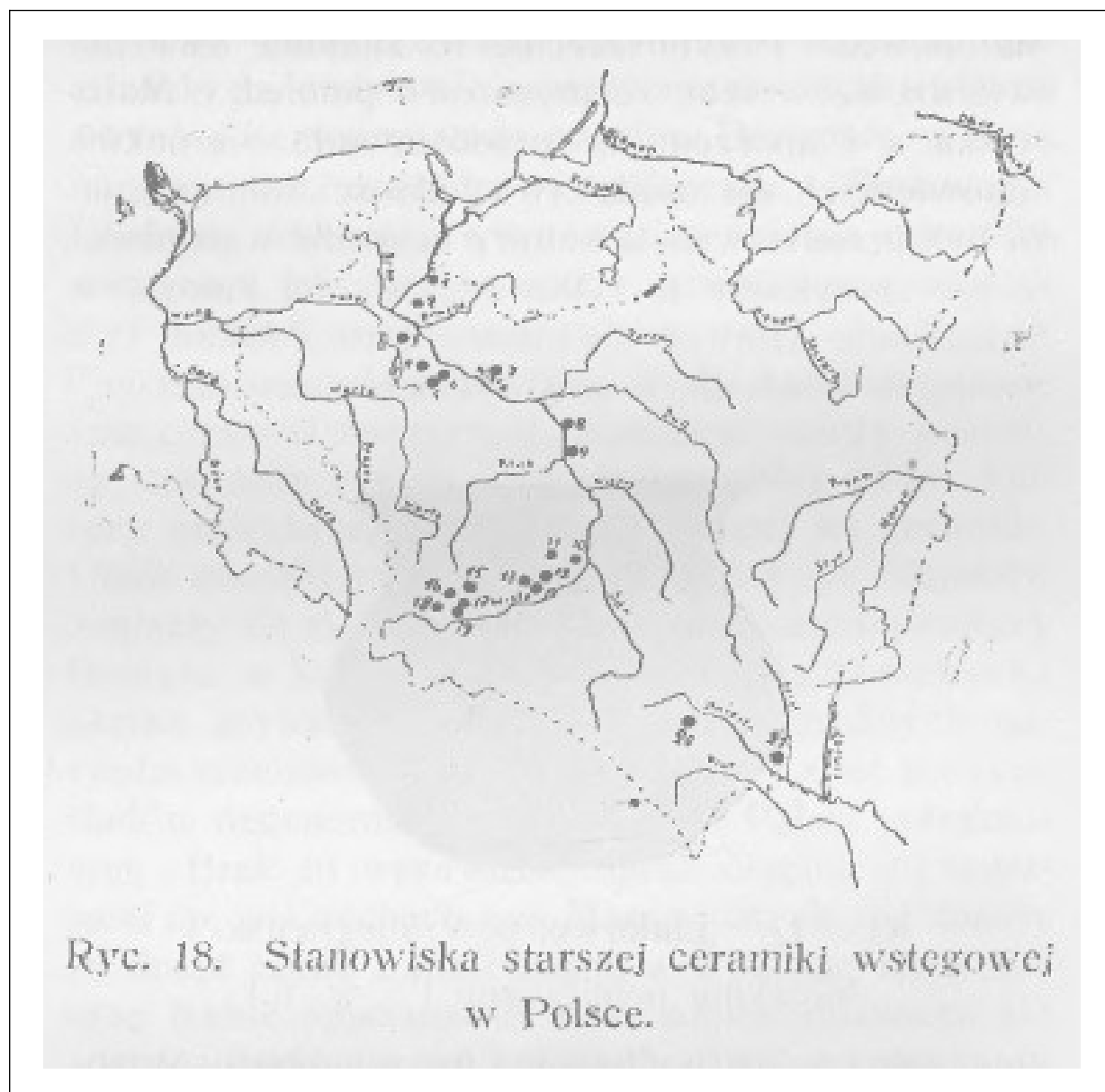
16 Por. np. Stocky: l. c. str. 57 ryc. 23 nr. 23.

17 Stocky: l. c. tabl. XI, 17.

18 Wiadomości Archeologiczne tom VII, str. 50.

19 **Lubiejewo**, pow. płocki (tamże), **Chocień i Kowal**, pow. wrocławski (Wiad. Archeol. VI, str. 156-157), **Borucin**, pow. nieszawski (Prace i materiały antrop. – archeol. I etnogr. tom II, str. 17 tabl. VIII, 9), **Parchanie**, pow.

do tego dochodzą dwa stanowiska z ziemi chełmińskiej – opisana tu osada z Chełmży i znalezisko oddzielnego naczynia z ornamentem wolutowym z okolicy Grudziądza. Razem więc znamy z Polski północnej 7 stanowisk tej kultury wobec 9 stanowisk z Małopolski zachodniej a 2 z Małopolski wschodniej (Torskie, pow. Zaleszczyki i Kłodnica, pow. stryjski). W świetle tych cyfr coraz wyraźniej okazuje się, że na obszarze Kujaw i ziemi chełmińskiej wytworzyło się wtórne centrum kultury starszej ceramiki wstęgowej, która znalazła tu dogodne warunki rozwoju na urodzajnej czarnej ziemi miejscowej, odpowiadającej jakością lessowej małopolskiej. Znałe mi stanowiska kultury starszej ceramiki wstęgowej w Polsce zamieściłem na dołączonej tu mapce (ryc.18).



Z wyrobów krzemiennych, znalezionych w Chełmży, na szczególną uwagę zasługują grociki długowate (ryc. 14 d-e) jako typ z innych osad ceramiki wstęgowej w Polsce nieznanymi a tak samo nie spotykany – o ile wiem – w kulturze tej poza granicami Polski. Pojawienie się tych narzędzi dowodzi zetknięcia się na Pomorzu ludności rolniczej przybyłej z Polski południowej z koczowniczymi

---

inowrocławski (Prachist. Zeitschrift r. X, str. 174-175, ryc. 5).

ludami kultury późnotardenuaskiej, od której ludność ceramiki wstęgowej przyjęła widocznie znajomość ładu i strzał zakończonych podobnymi grocikami dłutowatymi. Znalezienie w osadzie starszej ceramiki wstęgowej typów krzemiennych tego rodzaju potwierdza zarazem przypuszczenie Kozłowskiego, że kultura późnotardenuaska przetrwała w Polsce aż do II okresu młodszej epoki kamiennej, w której pojawia się u nas kultura ceramiki wstęgowej.